

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez dostarczenia do domu
miesięcznie . . . M 1,450.000
z dostawą do domu M 1,500.000

na prowincji

z przesyłką poczt. M 1,500.000
za granicą . . . M 2,000.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

50.000 Mk.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Co zrobiono dla Skarbu.

Rząd większości polskiej systematycznie i planowo prowadził akcję sanacji i poprawy waluty, to też w chwili ustąpienia ze steru nawy państwowej pozostawił po sobie duży dorobek, tak w dziedzinie ustawodawstwa skarbowego, jak i gromadzenia funduszu niezbędnego do sanacji.

Prace sanacyjne prowadzone były w szybkim tempie, dokonano całego szeregu posunięć, zapewniających dochody skarbowe; zabezpieczone te dochody przed kurczeniem się ich wartości. Rozwiązana w Polsce śruta podatkowa zaczyna po raz pierwszy pracować z należytą energią. Rząd uezbraja skarb w ustawy, zapewniające mu stały i znaczny dochód. Pomijając już uzgodnienie całego szeregu ustaw, w ciągu sześciu miesięcy przeprowadzono następujące ustawy podatkowe: o podatku dochodowym, gruntowym, o podatku od kapitałów i rent, podatek majątkowy, przemysłowy i wreszcie, ustawę, która gwarantuje, że dochody państwa nie będą zmniejszały się w razie spadku mianki — waloryzacja.

Gdy zważymy, że wszystkie te ustawy zostały przeprowadzone przy zajądym oporze lewicy i mniejszości narodowych, które walkę z rządem rozumiały, jako walkę z państwem, pojmieny, że w czasie tych kilku miesięcy została wykonana praca olbrzymia, praca, która dopiero w najbliższej przyszłości da widoczne i efektywne rezultaty. Pod tym więc względem zasługa rządu większości polskiej jest wielka.

Nie tylko jednak w dziedzinie ustawodawstwa skarbowego przeprowadzona została praca wydajna. Dokonano jej również w zakresie ściągania podatków. Wpływy do kas skarbowych wzrastały stale i niespójnie do spadku waluty. Gdy we wrześniu wpłynęło do skarbu 1,347 miliardów, w październiku 3,412 miliardów, to w listopadzie — 7,459 miliardów z podatków, danin i monopolów. Same tylko podatki bezpośrednie dały w listopadzie przeszło 2 biliony, gdy w ciągu poprzednich dziesięciu miesięcy razem nie osiągnięto nawet dwóch bilionów.

Największe jednak rezultaty można zauważyć, rozpatrując wpłaty i deklaracje na podatek majątkowy. W okresie od 4 do 15 grudnia centralna Kasa Państwowa zanotowała wpływów na ten podatek w gotówce na 1,480,694 franki złote, w wekslach wpłynęło w tym czasie 9,792,000 franków złotych. A wyjaśnić należy, że były szereg wpłat, które zostały dokonane na prowincji, nie jest jeszcze znany, tak, że z całą pewnością obydwie te sumy można powiększyć kilkakrotnie.

Deklaracji na wpłaty na podatek majątkowy podpisano na sumę 2,979,400 franków szwajcarskich i 10,709,450 franków złotych w gotówce, oraz na — 3,045,100 franków szwajcarskich i 25,790,425 franków złotych w wekslach. Ostatecznie nie podpisano jeszcze, lecz zadeklarowano — gotówką 6,128,000 franków złotych i weksłami 19,117,000 franków złotych.

Ogólna więc suma deklaracji wynosi 61,744,845 franków złotych i 6,024,500 franków szwajcarskich. A przecież de-

Prasa francuska o ustąpieniu ministra Dmowskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grudnia. Korespondent „Kurjera Warsz.” donosi z Paryża, że „Libre Parole” poświęca dłuższy artykuł przesileniu ministerjalnemu w Polsce, wyrażając żal z powodu ustąpienia Dmowskiego i Korfantego. Zdaniem „Libre Parole” przesilenie wywołała zaostrzona opozycja i zwycięstwo stronnictwa pracy w Anglii, co osłabiło politykę przeciwniecką. Obrona granicy polsko-niemieckiej posiada zdaniem dziennika większe znaczenie dla Francji, niż obrona

Renu i że zdecydowana antyniemiecka polityka Polski była ważnym alimem w ręku Francji. Zmiana ta w Polsce powinna być należycie zrozumiana we Francji.

„Republique France” dodaje artykuł o zmianach polskiej w tonie bardzo życziwym. Autor artykułu wyraża żal, że Polska powołała na eksperta finansowego Anglika, ale tłumaczy to tem, że kierowała się widocznymi widokami zaciągnięcia pożyczki w Anglii.

Mowa Poincarego.

Paryż. (PAT.) Poincare wygłosił w Izbie deputowanych przemówienie, w którym bierac całkowitą odpowiedzialność za politykę rządu, oświadczył, że polityka ta nie obawia się światła ani sprzeciwu. Zaznaczył dalej, że nikt nie otrzymał od rządu francuskiego misji popierania reakcji w Niemczech. Mówiąc o wstrzymaniu się Niemiec od spłaty odszkodowań, Poincare podkreślił, że Francja dopiero 1 stycznia 1923 r. uzyskała od Niemiec na poczet długu wynoszącego 132 miljardy spłatę w wysokości 20 miliardów, czyli to, co rząd niemiecki powinien był zapłacić w maju 1922 r. Francja dała istotnie dowody umiarkowania i cierpliwości. Bierny opór zastosowany na terenie okupowanym wywołał zaburzenia ekonomiczne, których wywołanie przepisywano niesłusznie okupacji Zagłębia. Jeżeli Niemcy zmienili swój pogląd i zaprzestali biernego oporu to stało się to z powodu, że przy-

szły do przekonania, iż muszą się liczyć z wolą i siłą Francji. Na podstawie danych statystycznych, Poincare wykazał, że Francja uzyskała w tym roku więcej, niż w roku ubiegłym. Poincare zaznaczył, że Francja nie zrzeknie się zastawów dopóki Niemcy nie zapłaca odszkodowań. Poincare wyraził zadowolenie z powodu serdecznej współpracy wszystkich sojuszników w komitecie rzeczoznawców. W sprawie proponowanego przez Niemcy podjęcia rokowań z Francją, oświadczył Poincare, że Francja nie zgodzi się nigdy na pozbawienie komisji odszkodowań jej praw i że zgadza się z Belgią, iż nie należy podejmować dyskusji, która mogła naruszyć autorytet komisji sojuszniczej lub gen. Degoutte'a. Francja nie zgadza się również na bezpośrednie uregulowanie w porozumieniu z Berlinem sprawy losu ludności w Nadrenii.

Dalsze propozycje niemieckie.

Paryż. (PAT.) „Bri. Tgbt.” donosi z Berlina, że rząd Rzeszy zamierza przedsięwziąć w najbliższym czasie nowe kroki u rządu francuskiego. Charge d'affaires von Hoesch doręczył Poincaremu memoriał rządu Rzeszy podający szczegóły uznawane ostatnią propozycję w spra-

wie wznowienia bezpośrednich rokowań co do Nadrenii i Zagłębia Ruhr. Podobny krok byłby podjęty również w Brukseli. Demarche von Hoesch nastąpiłaby równocześnie z mianowaniem go ambasadorem niemieckim w Paryżu.

klaracje te zaczęły być podpisywane dopiero od kilku tygodni. W dziny więc, że w ciągu tak krótkiego okresu czasu rząd większości polskiej zebrał już wielki fundusz sanacyjny.

Gdy dodamy do tego jeszcze prace, amierzające do stworzenia banku emisyjnego, które zostały przeprowadzone, oraz oszczędności na wydatkach budżetyjnych mieli dopiero pewne wyobrażenie o tem, co zostało już zrobione.

Oszczędności przeprowadzono bez narażania życia gospodarczego i funkcjonowania maszyn państwowej na szwank. Wydatki ulegały stale zmniejszeniu i gdy we wrześniu wynosiły 67 milionów złotych polskich, w listopadzie — tylko 52 miliony, a w grudniu osiągnęły jeszcze mniejszą sumę.

W ten sposób rząd większości pol-

skiej, dzięki swej energicznej i nieustraszonej pracy w dziedzinie ustawodawstwa skarbowego i oszczędności oraz dzięki bezwzględnej ściąganiu podatków stworzył podwaliny pod sanację skarbu. Podwaliny mocne i pewne. Fundusz sanacyjny, którym dziś rozporządza skarb, jest znaczny i powinien z każdym dniem wrosnąć.

Spółeczeństwo nie może pozostać jednak bierne i czekać na to, co nowy rząd na istniejących podwalinach wybuduje, lecz musi powiedzieć jasno i wyraźnie, że praca już dokonana nie może pójść na marne i, że obowiązkiem nowego rządu jest nadal prowadzić tę akcję, która została przerwana w kulminacyjnym punkcie przez ludzi nie liczących się z interesami państwa i skarbu.

H. Niedźwiedzki.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 10,000 M., w nadesłaniach i nekrologii 30,000 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 50,000 M., po kronice 40,000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 80,000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 8,000 M. kuono i sprzedaż za słowo 9,000 M. matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 2,000 dla poszukujących pracy 5,000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 pr. drożej.

Na Święta!

7676 WINA oraz OCET
najlepszy i najtańszy
u Stadtmüllera, Rynek 34.

Z DNIA.

P. MAURZYCY ZAMOYSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grudnia. Dzisiaj przyjechał do Warszawy poseł polski w Paryżu p. Maurycy Zamoyski.

P. MOSKALEWSKI POZOSTAJE NA SWOJEM STANOWISKU.

Warszawa. (PAT.) Prezes Rady ministrów polecił na podstawie jednomyślnej uchwały Rady ministrów dnia 22 bm. dotychczasowemu nadzwyczajnemu komisarzowi oszczędnościowemu wojewodzie lubelskiemu p. Moskałewskiemu dalsze pełnienie jego funkcji.

OPUSTOSZALY SEJM.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grudnia. Dziś w gmachu sejmowym zaplanowała zupełna pustka. Posłowie rozjechali się na święta, nie zapominając zabrzeć z sobą pensji styczniowej o jedenaście dni wcześniej od terminu płatności w ogólnej kwocie 200 miliardów mkp, czyli 370 milionów na głowę. Sprawy tę podnosi dziś „Gazeta Warszawska”, wytykając posłom gruboskórność i podkreślając, że personal urzędniczy Sejmowi nie pobierający pensji wiceministra nie pobrał nawet przed świętami zaliczek na pobory.

NOWY ZARZĄD KLUBU „PIASTA”.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grudnia. Wczoraj odbyły się wybory do nowego zarządu klubu sejmowego PSL „Piast”. Prezesem wybrano p. Witosa, wiceprezesami p. Potoczka i Dębskiego.

P. BARLICKI ZREZYGNOWAŁ Z PRZEWODNICTWA KLUBU PPS.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grudnia. W związku z nieporozumieniami jakie wynikły w Klubie socjalistycznym między przewodniczącym Barlickim a pomiędzy częścią posłów tego klubu, którzy wypowiedzieli się za nieprzyjęciem do wiadomości rezygnacji marszałka Rataja, p. Barlicki zrzekł się stanowiska prezesa klubu, jakkolwiek klub PPS. uchwalił mu votum zaufania. Funkcje pełni chwilowo wicemarszałek Moraczewski.

GEN. SZEPTYCKI POWRACA NA DAWNE STANOWISKO.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grudnia. Jak słyhać gen. Szeptycki obecnie z powrotem inspektorat czwartej armii, którego był szefem przez kilka lat.

REWIZJA UMOW W SPRAWIE ZALICZKI NA PODATEK MAJATKOWY.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grudnia. Premier Władysław Grabski postanowił poddać rewizji wszystkie dobrowolne umowy zawarte w sprawie podatku majątkowego, uważając, że ustawa o podatku majątkowym daje większe przywileje niż wspomniane umowy.

Stan skarbu w chwili ustąpienia Rządu.

List min. Kucharskiego do prezesa ministrów Witosa z 12 grudnia br.
Ministerstwo skarbu.

Warszawa, 12 grudnia 1923.

Wielmożny Panie Prezeso.

Niezależnie od moich sprawozdań, składanych na Radzie ministrów, na komitecie politycznym oraz podczas osobistych rozmów pozwałam sobie pisemnie, jak niejednokrotnie to czyniłem, przedstawić moje ewentualne zarządzenia w najbliższym czasie w dziedzinie skarbowości.

Obranie stosownego momentu jest niemniej ważnym czynnikiem powodzenia danej akcji, jak i rzeczowe względy usprawiedliwiający wydane zarządzenia. Moment ten zależy w głównym stopniu od gwarancji materialnych, jakie ja mogę mieć w swoich rękach do dyspozycji, jednak czynnik polityczny odgrywa tutaj poważną rolę, gdyż rząd opiera się na politycznych ugrupowaniach, dających mu prawo egzystencji i działania. Nie można jest rzeczą oceniać sytuacji politycznej, to należy zawsze do szefa rządu i dlatego najpierw zwracam się do P. Prezesa z pisemnym uwiadomieniem, aby pozyskaniem jego zgody mógł przystąpić do realizowania moich zamierzeń.

Ordres przygotowawczy, konieczny i niezbędny dla sanacji skarbu, ma się ku końcowi. Oszczędności i redukcje budżetowe, pod hasłem których objąłem urzędowanie, zaczynają wydawać plon stopniowo. Na dowód tego niech mi wolno będzie przytoczyć cyfry wydatków budżetowych za ostatnie trzy miesiące, przeliczonych na złoto polskie:

We wrześniu 67.646.339, w październiku 61.260.067, w listopadzie 52.292.014 zaś niewątpliwie w grudniu jeszcze mniej, gdyż właściwy cyfrowy rezultat oszczędności mógł się rozpocząć definitywnie od grudnia br., a względnie stycznia przyszłego roku. Natomiast dochody państwowe, a spekulnie ministerstwa skarbu, przy nieobowiązującej jeszcze ustawie waloryzacyjnej, wykazują stale tendencję wyższą, napływ podatków w kasach skarbowych jest z każdym niemal tygodniem silniejszy. Ilustracją są cyfry następujące:

We wrześniu 1.347 milj. mkp., w październiku 3.413 milj. mkp., w listopadzie 7.459 milj. mkp. samych podatków, danin publicznych i monopolu. Na gruzach rezultat będzie pomysłniejszy, gdyż wszystkie czynności wymiarowe są przeważnie ukończone i jest to miejsce uszczuplenia wszelkich należnych opłat skarbowych.

Poczynając od pierwszego października br. wykupiliśmy trzy serie bonów skarbowych i mamy jeszcze ostatnią na 15 hm., którą to wymieni się na nową krótkoterminową, bo jednoroczna pożyczka wewnętrzna. Również na 15 hm. czekała nas największa wypłata na pensje z racji nowej ustawy uposażeniowej i mnożnika drożyznianego, która przez zaciągnięcie długu w P. K. K. P. pokonać będziemy mogli.

Zbieranie funduszu rezerwowego dla krycia deficytów miesięcznych postępuje naprzód, obecnie mogą rozporządzać sumą 61.744.875 fr. złotych oraz 6.024.500 fr. szwajcarskich bądź w gotówce, bądź w wekslach zdolnych do eskontu. Jest to mniej więcej jedna trzecia tej sumy, którą przewiduję jako zaliczki na podatek majątkowy przed terminem płatności. Umożliwi nam to w spokoju i rozważnie przeprowadzić ustawodawcze upoważnienie, a następnie pertraktacje z interesowanymi czynnikami w operacjach kredytowych, które zaszczyt miałem już referować osobiście.

Te skrócone cyfry pozwałały mi zaprojektować następujący plan działania:

Po dniu 15 hm., względnie 16 hm., czyli po skutecznym wypłacie uposażeniowej i wykupie za gotówkę na życzenie strony czwartej serii bonów złotych, należy bezwzględnie wstrzy-

ZABAWKA MILIARDERA wspaniały obraz z życia aystokracji francuskiej w 6 akt. Przepiękne zdjęcia architektoniczne Paryża. Akcja odbywa się na tle przebogactych salonów magnackich.
Dziś po raz ostatni 7758 **KINO LEW.**

DRUGA I OSTATNIA SERJA
SYNDYKATU **BAJKA O MIŁOŚCI** NARWICKA
KRONIKA PL. **REP. PERNIK**
Światły koncert wybitnych solistów i chóru. Symfoniczna orkiestra.
Gr. role kreują koryfeusze berliń. wytwórni: Gajdarow i Chotodnaja.
DZIŚ 23. B. M. (niedziela) PO RAZ OSTATNIE.

mać i zamknąć druk banknotów na cele państwowej gospodarki a przez to usunąć najważniejszy powód dewaluacji naszej waluty.

Drugą połowę grudnia w wydatkach pokonany wpływami skarbowymi oraz dopłatą z funduszu rezerwowego. Następnym miesiącem muszą się zamknąć w granicach szczegółowego preliminarza budżetowego miesięcznego, według ogólnego planu, który miałem zaszczyt niejednokrotnie ustnie przedstawić.

Decyzja to niezmiernie doniosła i jestem bezwarunkowo na to zdecydowany, jednak muszę o tem uwiadomić rząd z racji wywodów na początku

wyłączonych wcześniej jeszcze panu prezesowi.

Pozwalam sobie jeszcze raz podnieść, że to zarządzenie jest konieczne i musi poprzedzić rozpoczęcie prac przygotowawczych do Banku emisyjnego.

Nacisk polityczny poza gospodarczym, będzie silniejszym i na podstawie informacji, które p. prezesowi lepiej są znane proszę ocenić moment i udzielić łaskawej odpowiedzi.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Minister skarbu — W. Kucharski.

Anglja zaniepokojona wypadkami w Afganistanie.

Wiedźń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Londynu: W angielskich kołach politycznych śledzą z żywym zaniepokojeniem wypadki w Afganistanie. Nowe wiadomości z Kabulu stwierdzają, że emir Afganistanu, jako jedyny samodzielny władca mahometański został nanowiony przez doradców bolszewickich, aby się dał obwołać kalifem nad całym światem mahometańskim, ponieważ rząd angielski jest jakoby zdecydowany ograniczyć władzę i wpływ kalifa w Konstantynopolu. Rosja sówiecka spodziewa się, że w emirze afganistańskim znajdzie narzędzie polityki sowieckiej w Azji tymbardziej, że

Mustafa-Kemal Pasza przy pomocy angielskiej uwolnił się na konferencji lozańskiej od opieki Rosji sowieckiej.

Berlin. (PAT.) Twierdzenie Cziczeryna, jakoby Anglja zażądała w formie ultimatywnej zerwania stosunków dyplomatycznych między Moskwą a Afganistanem, zostało, jak wiadomo, ze strony angielskiej zdementowane. Dementi odnosi się jednak tylko do strony formalnej doniesienia. Jest natomiast prawdopodobnem, że Anglja wystosowała ultimatum do Kabulu. „Daily Telegraph“ twierdzi, że w Turkiistanie jest skoncentrowanych 100 tysięcy żołnierzy sowieckich.

Stosunki amerykańsko-rosyjskie.

Londyn. (PAT.) Komisja dla spraw zagranicznych senatu pod przewodnictwem sen. Lodge'a, zbierze się zaraz po świętach dla rozpatrzenia całości kształtu stosunków z Rosją. Decyzja ta zapadła w związku ze złożonym przez senatora Boraha wnioskiem wzy-

wającym parlament Stanów Zjednoczonych do uznania rządu sowieckiego. Senator Borah motywuje swój wniosek tem, iż nie ma bezspornych dowodów prowadzenia przez rząd sowiecki propagandy wyrotowej w Stanach Zjednoczonych.

O powrót Venizelosa do kraju.

Ateny. (PAT.) Rząd wystosował wczoraj wieczorem do Venizelosa depeszę, podpisaną przez Plastirasa, w której wyraża przekonanie, iż czyni zadość większości narodu i parlamentu, oraz całej armii i flocy, prosząc Venizelosa, aby przybył do Grecji o ile możliwości przed zwołaniem Zgromadzenia Narodowego. Depesza wyszczególnia następnie motywy, które wskazują na konieczność powierzenia Venizelosowi władzy i zaznacza, iż nie

będą mu stawiane żadne warunki, ani zastrzeżenia. Inna depesza podpisana przez zgórą 300 posłów zredagowana w tym samym sensie przysłana została Venizelosowi dzisiaj. Poza tem wysłała depeszę do Venizelosa wzywającą go do powrotu do kraju grupa liberałów, republikańskich, oraz generał Pangalos. Depesze te zaznaczają, iż modek dynastji jest faktem dokonanym.

Kapitał niemiecki w Stanach Zjednoczonych.

Londyn. (PAT.) „N. Y. Times“ donosi, że amerykańska komisja bankierów stwierdziła, iż co najmniej 200 mi-

lionów dolarów kapitału niemieckiego inwestowanych jest w Stanach Zjedn.

Czem są dla Polski kresy Zachodnie.

Związek Obrony Kresów Zachodnich urządził w Warszawie powołaniem ukoronowany „tydzień“ propagandy i zbiórki na palace swe potrzeby, i nie ustając w gorliwych swych zabiegach, zamierza wkrótce w innych większych centrach wyłożyć swój cel i program i uciec się do ofiarności publicznej na rzecz Kresów Zachodnich.

Ma on w swej działalności jedną wielką zapórę i jednego wroga: obojętność w szerokich warstwach, wynikająca z tego, że ogół nasz nie uświadamia sobie jeszcze wcale doniosłości sprawy tych Kresów dla Polski.

Gdy mowa o kresach, myśl zwraca się na wschód, w te z Bolszowją graniczące, nieszczęsne dziednice, przedstawiające obraz rozpaczliwy, zatr-

wające swemi miazmatami kraj cały, w te dziednice, których wyrazem jest 16-ka, a istotnymi przedstawicielami zuboższewizowany ukraińiec i żyd. Trzeba iście tytanicznego wysiłku wszystkich rdzennie polskich czynników, by przeobrazić z gruntu fizjognomię tych ziem wschodnich. Ale to nie urwałnia nas bynajmniej od obowiązku troskliwego czuwania nad kresami zachodnimi, gdzie grasuje jeszcze niemieczyna, podlegająca Deutschverbundowi i Berlinowi, gdzie polskość domaga się wzmocnienia oraz nad milionem tych rodaków naszych, którzy pozostali pod brutalnym jarzmem krzyżackim i dziś, w trudnych warunkach, wciąż wciąż kiedykolwiek wyciągają ramiona do Macierzy.

Z chwilą, gdy żołnierz polski po latach 600 wstępował na piastowska ziemię śląską, naród polski w radosnem uniesieniu ślubował, że nie zapomni o rodakach tych, że dażyć będzie wytrwale do wybawienia ich z niewoli. To naród nasz spełnić musi o ile dorósł do życia państwowego i godziem jest wolności i swego państwa — za równo ze względu na ten lud polski niezłomnie trzymający się tam ziemi i języka ojców jak ze względu na doniosłość tych okolic dla Państwa Polskiego.

Gdańsk, Malborg, Kwidzyn, Olsztyn, Elk, Gliwice, Opole, Karwina, Ostrawa — wszystkie te nazwy trzeba spopularyzować i zapisać w pamięci ogółu. Trzeba pokazywać te miasta dzieciom na mapie Polski i wpaiać w nie przekonanie, że są one dla Polski niezbędne i konieczne, jeśli ma ona zabezpieczyć się przeciwko czyhałemu na zagładę Jej, odwiecznemu wrogowi i zdobyć sobie należyte stanowisko mocarstwowe w Europie.

Popelniono ongiś błąd historyczny, jaki bezwzględnie należy naprawić. Od czasów Jagiellońskich posuwał się żywioł polski po linii mniejszego oporu, szedł na wschód, przyniesiony bogactwem ziemi i podbił gospodarczo kresy obce nam etnicznie. A zaprzepścił ideę wielkich Piastów, wydał szczeropolskie dzierżawy na pastwę wpływów germańskich, pozwolił się odemchnąć od Bałtyku, od ujścia i brzegów dolnej Wisły, będącej krzyżem pacierzowym Państwa Polskiego. Zemdlało się to na Polsce okrutnie, bo wyhodowany na ciele polskim Krzyżak stał się inicjatorem i główną siłą Jęj rozbiórów.

Historia woła do nas wielkim ponurym głosem: memento! Przypomina nam Warmię, Mazury, Powśle Kwidzyńskie, kwestję Prusongi Książęcych i Bałtyku, przypomina Śląsk i niebezpieczeństwo teutońskie. Wytyka narodowi polskiemu drogowskaz ku Bałtykowi i ostrzega przed wszelkimi paktowaniem z prawrogami słowiańszczyzny: z Niemcem.

Na jego „Drang nach Osten“ musi naród polski odpowiedzieć głęboko wkorzenioną tendencją: „Drang nach Westen“ w tem przekonaniu, że łańsza piasków w pobliżu dolnej Wisły ma dla Państwa stokroć większą wartość od wielkich obszarów czarnoziemiu podolskiego, że Państwo Polskie nie może spojrzeć spokojnie w przyszłość, ani rozwinąć skrzydeł dopóki nie zabezpieczy Wisły pomorskiej, nie zbliży się do Bałtyku, nie zapanuje nad jego ujściem i nie oskrzydli jadowitego gniazda Królewieckiego.

Kresy Zachodnie muszą być jak najpotężniejszym wałem obronnym przeciwko wieczystemu jaknajwiększemu niebezpieczeństwu, a prawdziwą bezpieczeństwu naszego rękojmnia mogą być tylko te wydarte nam przez Prusaków ziemie wraz z dzielnym, bezcennym ludem polskim, czekającym tam godziny wyzwolenia — godziny polskiej.

Zaiste o tem zapominać nam nie wolno. Świadomość niesłuchanej doniosłości kresów tych i sprawy prusko-polskiej, wśląknąć musi w instynkt narodowy, żyć w nim i prowadzić naród ku Bałtykowi.

Maciej Wierzbicki.

Gwiazdkowy numer „Słowa Polskiego“

ukazuje się w poniedziałek 24 bm. o zwykłej porze w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie następującą treść:

Poezja:

J. Kasprowicz: Liryki szekspirowskie.

K. Makuszyński: Na polskim teatrum.

J. Zahradnik: Ślepiec.

H. Zbierzchowski: Uśmiech.

Ze starożytności kandydak.

Artykuły:

Prof. Uniw. Dr. A. Chybiński: O zbiorowe wydanie kołed polskich.

Ks. dr. J. Ciesniński: Potrzeba odrodzenia duchowego.

Dr. Adam Fischer: Wilja duchów.

R. Kordys: Bezsilność demokracji.

S. Kupczyński: Godne święta.

K. Króliński: Antyzm w literaturze dziecięcej.

Dr. W. Kozicki: Chóry teatralne.

W. Meibaum: Nowe światła i nowe drogi.

Dr. S. Męcarski: Z bałtikiem.

Jan Pietrzycki: „Cantos“ artystyczna na Capri.

T. Piszczkowski: Idea państwowa Bolesława Chrobrego.

T. Opiola: Kultura ludowa a narodowa.

Z. Raczkowski: Z Paryża do Motławy w czterech godzinach.

L. Sternklar: Biblioteka wojenna.

W. Szenderowicz: Dobroczynność m. Lwowa.

H. Zyczyński: Jak miała wyglądać nienapisana część Działów wileńskich.

Natświatsze wiadomości telegraficzne.

CENA EGZEMPLARZA W POJEDYŃCZEJ ROZSPRZEDAŻY 100.000 MKP.

Stanowisko Sahma zachwiane.

Gdańsk. (PAT.) „Baltische Presse“ donosi, że w kołach niemieckich nacjonalistów i niemieckich socjalistów narodowych w Gdańsku utrwala się niechęć do prezydenta Sahma. Opozycja wznosi się do tego stopnia, że stanowisko Sahma należy uważać za zachwiane. Przyczyną tej opozycji koła prawniczych należy szukać w dzie-

dzinie polityki wewnętrznej. Koła prawnicze zarzucają Sahmowi brak należytej energii wobec lewicy. Za pomocą zaufania prawnicy, mającego zająć stanowisko prezydenta senatu, uważa się senatora Volkmana, któremu koła prawnicze przyznają za wielką zasługę jego stanowisko w sprawach polskich i podatkowych.

Premjowa pożyczka złotowa.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grudnia. W kołach rządowych opracowywany jest projekt ustawy w sprawie wypuszczenia państwowej premjowej pożyczki złotej. Pożyczka ta byłaby wypuszczona w ośmiu seriach po 50 miljo-

nów mkp. każda, licząc złoty równy frank szwajcarski. Wygrana byłaby raz do roku w ogólnej wysokości 500 tysięcy złotych polskich rocznie dla każdej serii.

Prasa o pełnomocnictwach p. Prez. Rzpltej.

Warszawa. (AW.) Sen. Koskowski pisząc w „Kurjerze Warsz.“ o sprawie pełnomocnictw skarbowych dla prez. Rzpltej, zaznacza, że praktyka własna oraz praktyka państw ościennych, jak Austria, Niemiec i Węgier jasno wykazuje, że parlament nie potrafi dopomóc rządowi w szybkiej reformie skarbu. To też dawno wysuwany był projekt utworzenia rady naprawy skarbu, któ-

ra mogłaby uwolnić rząd od długiej procedury uchwalania ustaw skarbowych. Do rady naprawy skarbu nie doszło jednak. Min. Grabski zażądał pełnomocnictw skarbowych, jednak nie dla siebie, lecz dla prezydenta Rzeczypospolitej, który cieszy się zaufaniem najszerzych warstw społeczeństwa. I to jest rekoncją uczciwego skorzystania z pełnomocnictw.

Z Rady Ligi Narodów.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu: Według wiadomości z źródeł dyplomatycznych Rada Ligi narodów zamierza zwołać zebranie w sprawie zbrojeń. Na zebranie to ma być zaproszony rząd sowiecki. Czicze-

rin oświadczył, że przyjmie zaproszenie o ile zebranie odbędzie się nie na terytorium Szwajcarii. Nie jest wykluczone, że Rada Ligi narodów zgodzi się na ten warunek.

Rokowania rumuńsko-rosyjskie.

Wiedeń. (PAT.) Rząd rumuński miał wdrożyć z Rosją sowiecką rokowania celem załatwienia bieżących spraw i przygotowania normalnych stosunków

między obu państwami. Rokowania odbędą się w drugiej połowie stycznia 1924.

KONFERENCJA PROFESORÓW PRAWA NAD USTAWĄ O PEŁNOMOCNICTWACH

Warszawa. (PAT.) Z inicjatywy prezesa Rady ministrów odbędzie się w dniu 28 bm. w biurze marszałka Rataja konferencja profesorów prawa z poszczególnych wszechnic polskich w sprawie projektu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu. Zaproszeni zostali między innymi marszałek senatu Tranpczyński, prof. Jaworski z Krakowa, Cybichowski i Lutostański z Warszawy, Komarnicki z Wina i Starzyński ze Lwowa.

SPRAWY SKARBOWE.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu przygotowało już szereg rozporządzeń wprowadzających w życie ustawę o waloryzacji.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT.) Prezes Rady ministrów Grabski był przyjęty w sobotę, 22 bm. na audiencji przez prezydenta Rzpltej. Warszawa. (PAT.) Prezes Rady ministrów Wł. Grabski przyjął dzisiaj na audiencji między innymi nadzwyczajnego posła w Hadze p. Kowalskiego, b. ministra Zagłębnego, nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego, kierownika ministerstwa zdrowia Dr. Bujałskiego.

Warszawa. (PAT.) Były gabinet prezesa Rady ministrów Witosa złożył w dniu wczorajszym w kompiele wizytę pożegnalną p. prezydentowi Rzpltej. W sobotę p. prezydent Rzpltej przyjął na dłuższym posłuchaniu b. prezydenta Rady ministrów Witosa.

Warszawa. (PAT.) W dniu 22 bm. objął urządowanie nowy minister kolei inż. Kazimierz Tyszką. W dniu tym o godz. 8 wieczorem były minister kolei inż. Nosowicz żegnany był serdecznie przez licznie zebranych urzędników ministerstwa kolei, oraz warszawskiej dyrekcji kolejowej.

ZAPRZYŚCIEŻENIE NOWEGO RZĄDU

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grudnia. Dziś rano odył się akt zaprzysiężenia członków gabinetu p. Grabskiego.

NIEPRAWDZIWE WIADOMOŚCI.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Ztg.“ stwierdza, że wiadomość o rzekomym zawieszeniu przez wysokiego komisarza Ligi Narodów rozporządzenia polskiego o pobieraniu cel od niektórych towarów w złocie, która to wiadomość okazała się zupełnie fałszywą, nadesłała do redakcji ze źródeł urzędowych.

Piotr Benoit i Eugeniusz Sue.

Piotr Benoit, sławny powieściopisarz francuski, autor głośnej „Atlantydy“, niema szczęścia ze swymi utworami. Każdym razem, gdy się pojawia nowe dzieło jego, podnoszą się natychmiast mniej lub więcej donośne zarzuty oskarżające go o plagiat. Co do „Atlantydy“ zarzucano mu, że czerpał za wiele u autora angielskiego, Ridera Haggarda, co do utworu „Lac Sale“ u Wiktora Hugo. Na ten ostatni zarzut, Piotr Benoit przyznał otwarcie, że zaczerpnął kilka kartek do swej powieści u Wiktora Hugo, dodał jednak, że uczynił to rozmyślnie, chciał się bowiem przekonać, czy krytycy to zauważą. Widocznie Zoilowie francuscy pracują gruntownie i mają bystre oko, gdyż szczegół ton nie uszedł ich uwagi.

Obecnie krytyka zarzuca znów Piotrowi Benoit, że tworząc swą nową powieść „Mademoiselle de la Ferte“ dopuścił się plagiatu na sławnym niegdyś i nadzwyczaj poczytnym autorze, Eugeniuszu Sue. Powieść ta bowiem przez biegłym akcji i psychologią głównych osób jest bardzo zbliżona do powieści Eugeniusza Sue pt. „Atar Gull“. Bohaterką powieści Piotra Benoit jest kobieta, Francuska, powieści Eugeniusza Sue zaś mężczyzna, murzyn. Aże to jest jedyna różnica.

Aby się o tym przekonać, wystarczy porównać treść jednej i drugiej powieści.

Panna de la Ferte jest biedna, zrujnowana wybrkami ojca lekkomyślnego i rozrzućnego. Narzeczony jej Jakób de Saint-Selve, syn właściciela okrętu, upuszcza ją, by poślubić bogatą kre-

ołą, córkę jednego z konkurentów swej firmy w Haiti. Larralde, urzędnik firmy Saint-Selve, podał myśl tego małżeństwa, aby ratować był zagrożonej firmy przed upadkiem.

Panna de la Ferte, pobożna i łagodna, przyjmuje los swój z rezygnacją i budzi podziw wszystkich, którzy się do niej zbliżają. Ale oto Jakób, wiarolomny narzeczony, umiera w Haiti, a wdowa po nim Galswinthe, przybywa do niej i osiedla się w jej sąsiedztwie, w zacisznej wiosce francuskiej. Przebywa pewien czas w Anglii, gdzie zawiązała stosunek miłosny z członkiem parlamentu, Dawidem Osborne, ale zagrożona choroba płuc, przenosi się do Francji. Otoczona troskliwą i należytą opieką, mogłaby znaleźć uzdrowienie. Ale sąsiadka jej, panna de la Ferte, której ona kiedyś zabrała narzeczonego, wydarła szczęście, otacza ją troskliwością obłudną i zabójczą, zyskuje jej sympatię i udaje wobec wszystkich, wzruszonych tą szlachetnością, że się jej również szczerą sympatią odwzajemnia.

Tymczasem jednak wpływem swoim umieszcza ją w wilgotnej willi i w szkodliwym klimacie, rozłącza ją z rodziną męża i niszczy przyszłość i karierę polityczną kochanka jej, Dawida Osborne, wydając wrogom jego prywatne listy, zarazem odstępca Galswinthe od niego, chce bowiem, aby umierała samotna, bez przyjaciół i pomocy, nie mając przy sobie nikogo, jak tylko tę jedną osobę, pełną niewygastłej, a zresztą ukrywanej nienawiści. I w istocie, ta biedna i niewinna ofiara gniew, wydziedziczając swą rodzinę, a zostawiając cały majątek swej obłudnej prześladowczyni. Rodzina jej popada w nędzę, a Larralde, spółnik nieboszczyka Jakóba de Saint-

Selve i sprawca jego małżeństwa z Galswinthą, staje się znów skromnym, podrzędnym urzędnikiem. A panna de la Ferte umiera w dwadzieścia lat później, otoczona powszechnym szacunkiem, czczona jak święta, zapisując całe swoje mienie na cele dobroczynne. Jest to więc pieśń nienawiści i zemsty.

Zupełnie podobny przebieg akcji znajdujemy w powieści Eugeniusza Sue, Atar Gull to murzyn, kupiony w Afryce zachodniej i sprzedany wraz z swym ojcem kolonistom angielskiemu na Jamajce. Wilowi, Gospodarz ten jakkolwiek uchodzi za dobrego i pobożnego pana, wydaje w ręce władzy ojca Atara Gulla pod fałszywym oskarżeniem morderstwa i starzec zawisł na szubienicy, albowiem Wil w ten niegodziwy sposób uwolnił się od bezużytecznego człowieka, którego musiał karmić i otrzymał nadto nagrodę za wydanie policji zbrodniarza. Atar Gull jednak pozostaje mu mimo to nadal wierny i odany. Ale wkrótce nieszczęścia poczyna spadac na dom Wila. Córka jego ginie od ukąszenia jadowitego węża, który w przeddzień jej ślubu wśliznął się do jej komnaty. Prawie równocześnie znaleziono trupa jej narzeczonego na dnie stromej przepaści. Bydło jego gniew wskutek jakiejś osobliwej epizoty, plantacje padają pastwą pożaru, a żona umiera z bólu i zgrzyoty, on sam rażony paraliżem i pozbawiony mowy spędza ostatnie lata w ubogim mieszkaniu Paryża, mając przy sobie jedynie wiernego Atara Gulla, i wtedy to Atar Gull woła do niego.

Nie umieraj jeszcze! Żyj jak najdłużej. Codziennie będę ci powtarzał: To ja wpuściłem węża do pokoju twej córki, zamordowałem jej narzeczonego, zniszczyłem twój majątek! Nienawidzę cię z całej duszy! I pragnąłbym jeszcze

wiek cały powtarzać ci bezustanku, że to ja jestem sprawca twych nieszczęść!

Po śmierci Wila, Atar-Gull otrzymuje je jako wierny sługa, nagrodę cnoty, urządzają dla niego publiczną składkę, jest bohaterem, czczonym, uwielbianym, jak panna de la Ferte.

Oto pobieżne zestawienie treści obydwóch utworów. Widzimy, że cały tok akcji, psychologiczna pobudka działania głównych osób i zakończenie jest w obu powieściach identyczne. Czy wobec tego należy uważać Piotra Benoit za plagiatora? Naszym zdaniem, nie. Przedewszystkiem, jeżeli nawet przyjmemy jako wielce prawdopodobne, że czytał powieść Eugeniusza Sue, zaczerpnął z niej jedynie motyw, które później całkowicie obracał, stwarzając odmienne postacie i odmienne otoczenie. Sytuacja, frazes, wiersz, idea nie stanowią plagiatu, chociażby je autor zaczerpnął z innego dzieła, lecz nabierają u niego nowej wartości i nowej piękności, jeżeli mistrz wyciska na nich swoje własne piętno, jeżeli wlewa w nie swoją własną duszę i istniejącego już materiału tworzy nową kreację. Możemy posunąć się jeszcze dalej i powiedzieć, że prosty przekład może się stać powieścią dziełem oryginalnym, jak Biblia Lutra. Żywoty Plutarcha w przekładzie Amyota, Psalmi Kochanowskiego, „Giar“ Mickiewicza, „Książę niezłomny“ Słowackiego, „Cyd“ Wyspiańskiego, „Odysseja“ Lucjana Siemiońskiego. Wielki pisarz nawet gdy zapożycza się u innych, nie popelnia plagiatu. Natomiast pisarz mierny, nawet nie czerpiąc wprost u jakiegoś poprzednika, jest plagiatorem, ponieważ najczęściej powtarza w banalnym stylu pomysły i idee pospolite, pozbawione oryginalności.

Leon Sternklar

Wymiar podatku majątkowego

VII. Obliczenie podatku.

W rozdziałach II.—VI. podaliśmy zasady ustalenia wartości majątku we wszystkich kategoriach podlegających podatkowi majątkowemu. Otrzymałoby się szacunki wartości opiewają na marki polskie, wedle kursu z dnia 1 lipca 1923 r. i będą przeliczone na franki złote w relacji 20.000 Mk równa się 1 frankowi złotemu.

Przy ustalaniu wartości majątku należy pozatem uwzględnić następujące przepisy:

1. do majątku głowy rodziny, dolicza się majątek małżonka i niewłasnowolnych krewnych zstępnych, o ile prowadzą wspólne gospodarstwo z głową rodziny;

2. do majątku nie wlicza się zupełnie: a) białotek; b) urządzone domowego, jeżeli obliczone na podstawie przepisów, podanych w rozdz. V., nie przynosi wartości 100 milionów marek, czyli 5 tysięcy franków zł.; c) ziemi nadanej żołnierzom na zasadzie ustawy z r. 1920, oraz gospodarstw osadników kresowych, nie przynoszących 20 ha., doąd niezabudowanych (jednakże tylko wówczas, gdy płatnik nie posiada innego majątku nieruchomego); d) polskich pożyczek państwowych; e) nowomurowanych budowli miejskich; f) gospodarstw rolnych kresowych, nie większych od 15 ha., których zabudowania zostały zniszczone przez wojnę i których właściciele w dniu 1 lipca 1923 r. nie posiadali budynku mieszkalnego i co najmniej jednego zabudowania gospodarczego.

Od ustalonych na wyliczonych zasadach wartości majątku, obciążonej we frankach złotych, wymierza się podatek we frankach złotych według następującej skali:

Stopień majątku	wartość majątku po ali:	w frankach zł. do:	stopa procent.
1	3.000	4.500	1,2
2	4.500	6.000	1,4
3	6.000	7.500	1,6
4	7.500	10.000	1,8
5	10.000	12.500	2
6	12.500	15.000	2,2
7	15.000	25.000	2,4
8	25.000	35.000	2,6
9	35.000	45.000	2,8
10	45.000	60.000	3
11	60.000	75.000	3,2
12	75.000	90.000	3,4
13	90.000	120.000	3,6
14	120.000	150.000	3,8
15	150.000	180.000	4
16	180.000	240.000	4,25
17	240.000	300.000	4,5
18	300.000	360.000	4,75
19	360.000	480.000	5
20	480.000	600.000	5,25
21	600.000	800.000	5,5
22	800.000	1.000.000	5,75

(dalszych 11 stopni majątku opuszczaamy).

Podatek, przypadający według powyższej skali płatny jest w ciągu 3 lat w 6 ratach rocznych, z których pierwsza przypada od 15 kwietnia do 15 maja 1924. Wpłaca się go albo w markach, obliczając kurs franka zł. we dnie relacji ogłażonej przez ministra Skarbu na każde 15 dni, albo w walutach obcych. Pozatem w wypadku udowodnionej niemożności zapłacenia podatku gotówką, można go wpłacić w listach zastawnych krajowych instytucji długoterminowego kredytu, opiewających na franki lub inne waluty (spółki akcyjne mogą w tym celu wymusić obciążenie pierwszeństwa, opiewające na złote, spłacalne w 10 latach).

Ugi. Kto cały podatek majątkowy wpłaci w gotówce w pierwszym terminie po otrzymaniu nakazu płatniczego, otrzymuje zniżkę w wysokości 1 proc.; kto zaś pełną wpłatę dokona w listach zastawnych (wzgl. obligacjach) otrzymuje 5 proc. zniżkę.

Właściciele nieruchomości miejskich, podpadających ustawie o ochronie lokatorów, jeżeli jedynym źródłem ich utrzymania jest płaca służbowa, najemna lub emerytura mogą żądać od Dyrektora Izby skarbowej odroczenia zapłaty podatku i to bez dobieżania kar za zwłokę. Ugiła ta nie dotyczy płatników, którzy nabyli nieruchomość po 1 stycznia 1919 r.

W innych wypadkach zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie odroczenia podatku minister Skarbu.

Zwolnienie od podatku majątkowego przysługuje obok Państwa i związków samorządowych — spółdzielcom mieszkaniowym dla budowy nowych domów, spółdzielcom spożywczym subwencjonowanym przez Skarb, związkom zawodowym, o ile nie trudnią się transakcjami handlowymi — wreszcie osobom, których majątek nie przynosi wartości 3000 franków złotych.

Zeznania podatkowe składa się na formularzach, które zarządy gminne doręczają najpóźniej 15 stycznia 1924 r. Dla każdej kategorii majątku wypełnia się osobną kartę dokładnie wedle rubryk i objaśnień, przy uwzględnieniu podanych powyżej przepisów o ustalaniu wartości majątku. Zeznanie składa

się z zapewnieniem, że wszystkie przytoczone w nim dane oznajmione zostały według najlepszej wiedzy i sumienia, co stwierdza się własnoręcznym podpisem. Ostateczny termin składania zeznań w zarządach gminnych ustawa 31 stycznia 1924. Zeznanie może być również złożone ustnie. Kto nie złoży zeznania w terminie naraża się na następujące konsekwencje:

1. dane o jego majątku zbierze na jego koszt zarząd gminy (magistrat);
2. podatek może być wymierzony bez wezwania płatnika do złożenia wyjaśnień;

3. ulegnie grzywnie do wysokości tysiąca franków złotych.

Dlatego należy pamiętać o terminie 31 stycznia 1924 r.

Dr. R. K.

Dwa wiece angielskie.

(Od własnej korespondentki).

Herne Bay, w grudniu.

Flegma konserwatywna. — Kokardki partyjne. — Apel do gentlemana z opozycji. — Gryząca ironja liberała. — Brak nienawiści partyjnej.

Ostatnie wybory do parlamentu poprzedziła nader żywa agitacja, która w Herne Bay jako w letnisku nadmorskiem zamieszkałem przeważnie przez ludzi zamożnych prowadzona była raczej, powiedzielibyśmy — dystygnowanie.

Były poseł i podsekretarz stanu, Sir Ronald Mc. Neill kandydował powtórnie i pierwszy jego wiec odbył się w miejscowym teatrze z całą precyzją i flegmą, jakiej można się było spodziewać po reprezentantach partji konserwatywnej angielskiej.

Równno o pół do 8 otworzono drzwi, a z chwilą uderzenia 8 publiczność cała była zgromadzona i tupaniem zaczęła się domagać rozpoczęcia. Na sali wiele bardzo pań i starszych panów, mało z „labour party“ robotników i radykałów, co dla kandydata oznajmiało wygodny przebieg wieczoru — jak też rzeczywiście było. Uderzająca swoboda panowała — panowie palący papierosy i zapalający fajki przez cały wieczór, wszyscy w czapkach i kapeluszkach: przedemna siedziała młoda miss z dużym foxterierem, wreszta bardzo grzecznym na pasku — drugi piesek, przystrojony w kolor swej partji, okazał się potem na estradzie.

Każde stronnictwo ma swój kolor, wszyscy noszą kokardki żółto-fioletowe lub niebieskie, tak samo auta, bicykle, pieski, sklepy są przystrojone. Na estradzie zasiadli poważni „ojcowie“ i „matki“ Herne Bay, zapewne sami zwolennicy i przyjaciele kandydata, który wszedł sztywno i bez ukłonu zajął swoje miejsce. Wysoki, siwy, wygolony, typowy „brish-parlamentaryzsta, widać nie starał się zdobywać i tak dość pewnych wyborców, mówił głównie o wolnym handlu i bez robocin, gdyż pod tym hasłem odbywały się wybory — a nie prawie o polityce zagranicznej i stosunku z Francją, co dla obcego naje kawesze. Jako orzeźwiający Lloyd. George'a z finezją zarzucił mu kretactwo i częste zmiany przekonań, poparte urywkami z różnych mów tegoż, wygłoszonych w ciągu ostatnich dwóch lat.

Kilka razy przerywały mu piskliwe głosy kobiet i dowcipy przeciwników, które odbijały się o jego nieporuszoną flegmę. Raz tylko, na dosadniejsze zdanie rzuczone z galerii, rzekł: „Jak honourable gentleman sobie życzy, potem służę odpowiedzią, ale teraz proszę o swobodę słowa“... I „honourable gentleman“, tak zaskoczony uprzejmością mówcy, nawet później się nie odezwał, choć należał pewnie do lewicy... Wogóle snobizm, (którego ojczyzną jest Anglja) często tu ratuje sytuację — dziwnem może się to wydać, ale uważałam, że niższe warstwy społeczeństwa interesują się ogromnie zwyczajami, wyglądem, etc. „towarzystwa“ — a być „gentlemanem“ jest daniem każdego obywatela, jakiegokolwiek stanu, zajęcia, czy wieku.

Dwie interpelacje, krańcowo przeciwnie ujawniły mi orientację tutejszych mieszkańców. Jedna, w sprawie ucieczki kronprinca, naiwnie żądająca wydania go przez Prusy, i postawienia przed sąd wołomy — druga, ze strony byłego żołnierza, który niby dla ratowania robotników i przemysłu angielskiego, proponował zgodę definitywną i umorzenie długów niemieckich!..

Sprawiedliwość każe mi przyznać, że ta ostatnia spotkała się z protestem przeważnej części zgromadzonych, a mówca zżęcznie odpowiedział, nie zrażając sobie wyborców.

Przemawiała jeszcze ze swadą i zrozumieniem rzeczcy, gorąco popierając kandydata, lady Milner, ziemianka z okolicy, która podobno w tej kampanji dużo dobrego zdziałała dla swej partji. Po uchwaleniu popierania kandydata powtórnej Sir Ronald, wszyscy powstałi z miejsc dla odśpiewania „God save the king“ — w czem z całą galanterją towarzyszyłam — poczem, prawdziwie po angielsku, każdy tak na estradzie jak i na sali nasunął czapkę, zbieł pół obrotu w tył i wrócił do domu. Za mną, jedna wyborczyni do drugiej zauważyła: „Widac po nim, że to gentleman“. Na co usłyszałam z najgłębszym przekonaniem „Aoh yes“..

Drugi wiec, przeciwnej partji liberałów, odbył się nazajutrz, w tym samym lokalu i z tym samym ceremoniałem, tylko przy udziale odmiennej publiczności, którą stanowiła klasa robotnicza i w głównej mierze pracownicy sklepowi, gdyż trzecie główne stronnictwo „labour“ tu nie postawiło swego kandydata.

Liberał Mr. Heatley, pochodzący z północnej Anglii, a więc tu nieznan, mniej dodatnio się przedstawił, jako mówca i polityk. Za to towarzyszący mu stronnicy okazali się pierwszorzędnymi filarami partji — jeden, urzędnik dużej firmy automobilowej, wyglądu paara, przytaczał główne cyfry importu i eksportu, ale interesując o fachowo, drugi, który dotąd siedział na estradzie skulony i niby drzemiaczy — jakiś rodzaj starego pastora-purytanina o bardzo niemylim i sarkastycznym wyrazie twarzy, gdy przyszedł do głosu, odrazu wybuchł jak lawina przeciw obecnemu rzędowi a zwłaszcza torysom (konserwatystom). Mówca znakomity, godzinę prawie trzymał słuchaczy w napięciu, rzucając dowcipami i gryzącą ironją, skierowanemi przeciw Izbie Panów. Jak zawsze i wszędzie — ten rodzaj wymowy i propagandy zyskał na sali ogromne powodzenie — a na zakończenie przemówił stary, o bujnej czuprynie i siwej brodzie robotnik, także bardzo obcesowo i klasowo, ale rozumnie i ze znajomością spraw kraju. Wychodząc ze sali — dniołam wrażeń, że wszyscy ci ludzie, do jakiegokolwiek partji należą, przedewszystkiem, i bardzo szczerze myślą, i pracują dla kraju — ogół, mniej czy więcej intelligen-

tny, poczuwa się do obowiązku współpracy. Nienawiści partyjnych tu niema, są różnice — często wybitne i ostre się manifestujące, lecz i te ustępują wobec jednej troski — dobra kraju.

Wiele, bardzo wiele lekcji „obywatelstwa“ moglibyśmy się w czasie wyborów — i poza tem — od Anglików nauczyć.

A. T.

Z OPERY.

Gościnny występ p. Dicescu.

P. Dicescu z prawdziwie kobiecą intuicją wybrała na gościnny swój występ w Lwowie — Traviatę. Jej Violetta bowiem ma prawdziwy urok i finezję, podlega jakimś subtelnym czarom, artystycznym wyliczowaniem gry scenicznego.

Pani Dicescu to artystka, która nie stara się opierać jedynie efektami swego miłego, dobrze wyszkolonego głosu, a pragnie dać w pełni odczyt postaci, psychologicznie wykończoną. Umie ona wydobyć to wszystko, czego autor nie jest w stanie ująć we wskazówki sceniczne. Bowiem pamiętać trzeba, że sztuka aktora nie ogranicza się tylko do słownego wyrażenia danej roli, lub jej odśpiewania. Niestety często mamy z podobnymi wypadkami do czynienia. Pozostaje właśnie do oddania to, co nie zostało wypowiedziane przez aktora, a które jednak nieuchwytnie łączy się z daną postacią, ożywia ją, jest jej duszą. P. Dicescu jest typem artystki intucyjnie odgadującej to, co jest w jej roli między wierszami napisane. Dzieje Violetty przewijają się przed oczyma widza nie wywołując w nim prawie zupełnie tego przykrego marginesu krytycznego, zakłócającego niejednokrotnie jednolitość wrażeń; notującego często, jeżeli chodzi o opery, rażące braki rysunku psychologicznego, niewycienowanej gry scenicznego itp. na rzecz jedynie przerostu efektów głosowych.

To też wrażenie — Traviaty — z udziałem tej utalentowanej kulturalnej artystki było bezwarunkowo dodatnie; publiczność nie szczędziła sympatycznemu gestowi objawów życzliwości.

Z miejscowych artystów biorących udział w przedstawieniu palma pierwszeństwa należy się bezwarunkowo p. Domickiemu. Śpiewa ten posiada wszelkie warunki rokujące mu dużą przyszłość, składają się na to: piękny i dobrze opanowany głos, dobra dykcja, wrodzona muzykalność, wrażliwość artystyczna i wyżej omawiana intuicja, wreszcie doskonałe warunki zewnętrzne i wytrwałość w nieustannej pracy nad sobą.

P. Łowczyński korzystnie usposobiony z przejęciem odtworzył rolę Alfreda.

Z artystycznym umiarem odegrał swą niewielką rolę p. Schmidt.

P. Niedzielski trainie oddał postać hrabiego Gastona.

Artystka grająca rolę pokojówki czysto odśpiewała swą partję, z niewiadomych jednak przyczyn w momentach najdramatyczniejszych w akcie 4-tym okazywała figlarną wesołość. Na osobną wzmiankę zasługuje p. E. Wolfstałówna za pełne wyrazu odegranie sola skrzypcowego przed 4 aktem. Dyrygował wytrwale p. Lehrer.

Witold Friemann.

Waloryzacja opłat skarbowych.

Z dnim 1. stycznia 1924 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 6. grudnia 1923 r. o zastosowaniu staję jednostki do obliczenia danin publicznych (Dz. U. Rzp. P. Nr. 127 poz. 1044 z 1923 r.), która również w dziedzinie opłat skarbowych (należności stemplowych i bezpośrednich) wprowadza stosowanie waloryzacji nie tylko odnośnie do zaległych, lecz również do bieżących należności.

Izba skarbową zwraca tedy uwagę interesowanych płatników, że dla własnego dobra winni natychmiast a najpóźniej przed 1. stycznia 1924 r. umorzyć całkowicie swe zobowiązania należnościowe, na które otrzymani wezwania płatnicze, choćby termin zapłaty przypadał po 1. stycznia r. 1924, gdyż wczesna całkowita zapłata chroni ich od następstw waloryzacji.

NADESŁANE.

NA OBECNY SEZON POLECAMY
KREM BAYADERE PUDER
7329n

„FEMINA NOËL“
Kopue noël
n7744 do nabycia w Biurze dzenników
SCHERERA, Pasaż Hausmana 9

Z kraju.

HALICZ. Nasza szkoła. Wśród martwoty i apatii tutejszego życia społecznego jasnym promykiem żywotności odbija się szkoła tutejsza. Wyrazem tego — bardzo piękny i bardzo udany obchód rocznicy Komisji Edukacyjnej. Szkoda tylko i wstyd prawdziwy dla miasta, że jedna z najbogatszych gmin w Polsce, jaką jest Halicz, nie znalazła odpowiedniego pomieszczenia dla szkoły. Od czasu wojny szkoła męska i żeńska mieści się w nędznych dwu barakach o niskich i szczupłych ubikacjach, a nauka dla dzieci obojga płci odbywa się w tych samych salkach naprzemiennie rano i popołudniu. Ile jest warta taka nauka popołudniowa, prowadzona począwszy od małego dziecka przy skąpej i niekwalifikowanej nauczycielki? Bywały w porze zimowej wypadki, że dzieci wracające późno ze szkoły, wpadały po ciemku do rowów przydrożnych i wyleknione nie chciały iść nazajutrz do szkoły, zwłaszcza, że niektóre mają po kilka kilometrów drogi. Komisarz rządu wygotował plan gmachu dwupiętrowego na pomieszczenie szkoły i magistratu, lecz Warszawa wytknęła planowi tyle usterek, że sprawa odsunęła się ad calendas graecas. Obecnie zarząd miasta odstępnie na cele szkolne 3 swoje ubikacje, ale i to idzie zółwim krokiem. Dla przeniesienia całej nauki szkolnej na przedpołudnie trzeba by jeszcze jednej sali. Nadaje się do tego znakomite pokój ordynacyjny dr. Hamerskiego, który niewątpliwie znajdzie dla ważnego celu pełne zrozumienie, a magistratowi nie będzie zbyt trudno wyrazić dla lekarza inny pokój ordynacyjny.

OTTYNIA. Otwarcie biblioteki. Dnia 16. bm. odbyło się tu za inicjatywy Koła TSL. liczne zebranie Polaków w miasteczku i okolicznych wsi. Reiteraty oświatowe wygłosił: kierownik szkoły Jaskulowski, ks. Kwiatkowski i akad. Tyszkiewicz. Po przemówieniach i uzyskaniu przez zarząd aprobaty na dalszy plan pracy, przystąpiono do otwarcia biblioteki, stworzonej przez ważne ofiarość inteligencji. Liczny wpływ właściciństwa do czytelnictwa świadczy dobitnie, jak potrzebną tu była placówka tego rodzaju.

GRZYMAŁÓW zdrzemnął się snem sprawiedliwym. Osłupienie inteligencji, nękającej się wzajem małostkowymi swarami odczuwa się wszędzie szczególnie na mocno zaniedbanym polu pracy oświatowej. Apatia w sprawach ziemiankich i na równi z nią idąca wyteżona akcja żydowska około zawojowania handlu i opanowania komisji podatkowych, o których „bezsronkości” wiele mówią, wszystko to zmierzają ażeby powoli, lecz przecie systematycznie do wyrugowania resztek polskości nad granicznym Zbruczem, za którym tuż, tuż rozpoczyna się — raj sówlecki. Caveant consules!

STANISŁAWÓW. Zawiancie Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Organizowany od kilku miesięcy przez grono miłośników turystyki i narciarstwa Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Stanisławowie odbył w dniu 18 bm. pierwsze walne zgromadzenie przy udziale delegatów Oddziału Lwowskiego i Czarnohorskiego. Z ramienia Komitetu organizacyjnego zajął zebranie radca Kazimierz Wisniewski, który powitał delegatów bratnich Oddziałów i poprosił o wybór prezydium. Przewodnictwo walnego zgromadzenia objął powołany przez aklamację insp. Buergel, dotychczasowy przewodniczący Komitetu organizacyjnego, w honorowym prezydium zasiadł płk. Hoffbauer. Na wstępie zabrał głos płk. Hoffbauer, sędziwy prezes Oddziału Czarnohorskiego, który po skróceniu dziejów tegoż Oddziału, złożył w jego imieniu nowopowstańcemu Oddziałowi w Stanisławowie życzenia pomysłowego rozwoju. Sprawozdanie z czynności Komitetu organizacyjnego złożył insp. Buergel, przedstawiając prace Komitetu od chwili jego powstania. Po dyskusji przyjęto sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości. W międzyczasie przewodniczący odczytał telegram powitalny, który nadesłał Oddział P. T. T. w Warszawie, przyjęty przez zebranych burzą oklasków. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Oddziału za pośrednictwem Komisji-matki. Wybrani zostali przez aklamację: prezes Dr. Raczyński, zastępca prezesa inż. Firich, członkowie Zarządu płk. Wrzałowski, prof. Stamenper, inż. Makulski, inż. Petelenz, p. Petelenzowa, insp. Buergel, por. Dynko, pp. Lewicki Agenor, Kusiba i Czajkowski. Do sądu honorowego weszli: wojewoda Jurystowski, st. radca Szwedzicki, płk. Flaas, radca Wisniewski i mjr. Stonowski; do Komisji rewizyjnej pp. Skowyr, Jakimowicz Dionizy i Kochański Szczepan. Z kolei złożył życzenia świeżo założonemu Oddziałowi w pięknej przemówieniu delegat Oddziału Lwowskiego insp. Wróblewski. Przy wnioskach i interpekcjach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której omawiano rozmaite sprawy w związku z powstaniem Oddziału Stanisławowskiego. Między innymi p. Wolfblatt zwrócił uwagę na systematyczne niszczenie lasów w Karpatach przez ludność tubylczą. Dodatkowo zauważyć należy, że dla prowadzenia robót górskich w Karpatach wschodnich została stworzona na wniosek Oddziału Lwowskiego międzyoddziałowa Komisja, której miejscem zjazdów ma być Stanisławów. Komisja odbyła pierwsze posiedzenie zaraz po walnym zgromadzeniu.

†
Władysław Kopecki
Właściciel dóbr ziemskich
zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 22 grudnia 1923
opatrzonej św. Sakramentami.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 24 grudnia b. r. o godzinie 12 w południe w Jarosławiu z domu żałoby przy ul. Lubelskiej o czym zawiadamia w smutku pogrążona
Żona, Dzieci, Wnuki i Rodzina.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie. 7751

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 23 grudnia.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 23 grudnia, o g. 3 „Popychadło”. (Przedstawienie popularne.) — O g. 7 „Madame Butterfly”.

TEATR MAŁY.

Niedziela, 23 grudnia, o g. 7 „Pokojówka szuka miejsca”.

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela, 23 grudnia, o g. 3:30 „Księżniczka Olala”. — O g. 7 „Królowa Montmartru”.

==□==

„Popychadło” sztukę w 4 aktach J. Szukiewicza wystawia Teatr Wielki w niedzielę 23. bm. jako przedstawienie popularne. Początek przedstawienia o godz. 3 popoł. W przerwach przygrywać będzie orkiestra Braci Albertów. Przedstawienie poprzedzi przemówienie Prezesa Komitetu przedstawień popularnych p. dr. Z. Danielskiego. Bilety sprzedaje dziś kasa Teatru Wielkiego.

Przedsprzedaż świąteczna biletów teatralnych już się rozpoczęła we wszystkich kasach. W oba dni świąteczne Teatr Wielki daje popołudniu przedświeczne „Betleem Polskie” Rydla, uzupełnione aktualnymi postaciami przez znanego poeę J. Wisniewskiego. Reżyseruje p. Okornicki. W Teatrze Nowości popołudniu w pierwszy dzień świąt „Miłość cygańska”, w drugi dzień „Madame Pompadour”, wieczorem w te dni „Dziwcy z Holandii” i „Księżniczka Olala”. W Wielkim Teatrze w pierwszy dzień wieczorem „Faust”, w drugi dzień „Carmen”, obie opery cieszące się stale u nas wielkim powodzeniem. W Teatrze Małym reżymiszać dalej będzie w dzw. „Pokojówka” oraz „Sprawa Kałezera”. Jest więc istotnie w czem wybrać i zabawić się znakomicie.

W interesie publiczności pożądanym było jak najwcześniejsze nabywanie biletów, gdyż bardzo często teraz brak ich jest przed samem przedstawieniem.

Kolędy układu Walentego Adamca, ka odśpiewa żeński chor czterogłosowy w kościele OO. Jezuitów w pierwszy dzień świąt o godz. 12.30, zaś w drugi dzień świąt w katedrze św. o godz. 12.

Kolędy układu Jana Galla odśpiewa Chór drukarzy lwowskich we wtorek dnia 25. grudnia br. o godz. 10-tej nocy w kościele św. Mikołaja.

Staraniem Kasyna i Koła Lit-Art. oraz Tow. Dziewniczek Polskich odbędzie się w sali Kasyna tradycyjny Wieczór Sylwestrowy. Program wieczoru bardzo urozmaicony odbiega od dawniejszych. W sali głównej i w salach bocznych będą ustawione stołki dla gości, skąd słuchać będą produkcji najwybitniejszych artystów i pierwszorzędnej orkiestry. Po północy tańce. Zgłaszać się można w Sekretariacie Kasyna od 27 do 29 bm. włącznie a od 30 do 31 bm. wydawane będą zaproszenia.

Sodalicia Pań przy kościełku domu rekolekcyjnego OO. Jezuitów składa za naszym pośrednictwem podziękowanie wszystkim paniom, które wzięły udział w wieczorze, urządzonym na dochód kościołka.

Biała koło Czortkowa. Z dniem 27-go listopada br. zwinęto czasowo agencję pocztową Biała k. Czortkowa pow. Czortków, a okręg jej doręczeń przydzielono do sąsiedniego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Czortków.

Komitet wojewódzki „Chleb głodnym dzieciom” rozpoczął już akcję ratunkową pod przewodnictwem ks. Elżonory Lubomirskiej. Ukonstytuowała się akcja finansowa, której kierownictwo objęli pp. Helena Nuzikowska, starosta Zeleski, p. Godlewski, ks. kanonik Kiernik, ks. prof. Ciemiński, hr. Róża Dzieduszycka i p. Bartłowa. Łącznie z zarządem uchwalono dorazny rozdział zasiłków na razie najbardziej zagrożonym zakładom, a to: Zakładowi Ciemińskim, Zakładowi Gluchoniemych, Zakładom TOM i bursie św. Antoniego. Sekcja w najbliższym czasie zajmie się gromadzeniem dalszych funduszy, inspekcją zakładów mieszczących młodzież, rozpatrywaniem podań wniesionych. Podania o zasiłek adresować należy: Komitet woje-

mkp. Abonament miesięczny do dowolnej finansowa ul. Osobliwych 1. 11. Lokal Zjednoczenia. Podana muszą być zaopatrzone w dokładny wykaz dzieci i sprawozdanie kasowe od września do końca roku bieżącego, ewentualnie do dnia wniesienia podania.

Akademja ku czci śp. Narutowicza. Staraniem komitetu uczczenia pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się wczoraj uroczysta akademja w sali Rady miejskiej. Na mównicy, na której ustawiono portret śp. Narutowicza, odczytali kwiatami, stanął red. Laskowicki, kresząc zasługi śp. Narutowicza. Po skończonym przemówieniu, chór szkoły śpiewał p. Kozłowskiej odśpiewał „Ojciec Nasz” Moniuszki. Następnie przemawiali poseł Anasz i p. Krausowa, poczem p. Krzyżanowski oddeklamował dwa utwory Staffa i Regera. Na zakończenie Akademji chór odśpiewał „Libera me domine” Ziemianskiego. W Akademji wzięli udział gen. Linde i Thuille, prez. Neumann, wiceprez. Dr. Chłamcz, rektor Fabiański i w. in. Niestety publiczność zapewne z powodu niedogodnej pory zjawiała się w szczupłej liczbie.

Odpowiedź p. prezesa Bugny. Oczekując umieszczenia apel urzędników kolejowych do p. prezesa Bugny z prośbą o wydanie obligacji pożyczki złotej, którą urzędnicy ci już dawno subskrybowali a o obligacjach ani słychu. Owóż jak nas informują z prezydium Izby skarbowej, tak Izba skarbową jak i prezes Bugno interweniował osobście w tej sprawie w ministerstwie skarbu. Na skutek tej osobistej interwencji ministerstwo reskryptem z dnia 12. bm. poleciło Urzędowi pożyczki państwowej prześlana obligacji koło tetowi proas. trasy pożyczki złotej przy lwowskiej dyrekcji kolejowej. Na skutek notacji w „Słowie Polskim” Izba skarbowa znowu wydała urgens do Warszawy. Wina więc opóźnienia leży w Warszawie a nie u nas we Lwowie.

Kpiny z taryfy maksymalnej. Pized kilku dniami ogłosiliśmy taryfę maksymalną wydaną przez województwo lwowskie w porozumieniu z Izba handlową i magistratem. Zdawało się nam, że taryfa ta opracowana na podstawie dokład. suędów i informacji wprowadzi pewne zmiany na targu lwowskim, unormuje stosunki, ulży nędzy skazanych na stałe pobory. Zdawało się nam, że władze, wydając rozporządzenie, dołożą starań, by rozporządzenie to było wykonane. Tymczasem zaraz w pierwszym dniu na targowicy mięsnej mięso znikło, a ci rzeźnicy, dla których obywatna wysokość kary kazali sobie płacić o kilkadziesiąt tysięcy ponad taryfę. Co więcej nawet policjanci płacili na placu św. Antoniego za wziętą wziętą 840.000 mkp. ciche taryfa opiewała na 700.000 mkp. Wczoraj już apetyty rzeźników wzmagły się i kazali sobie płacić za wołowe mięso 1 milion mkp. zamiast 680.000 mko., za cielęcine 1.400.000 (500.000) a za mięso wieprzowe 1.800.000 (według taryfy 700.000) i co więcej szczeniwa czuła się gospośca, która mięso zdobyła. Równocześnie rzeźnicy, którzy wiarogodność piszący te słowa stwierdzili, płacili w rzeźni miejskiej u kuców za bite sztuki po 1 milj. a nawet i więcej również pod okiem władz. A tymczasem m. biuro targowe, którego personal mało co mniejszy od personalu jakiegoś ministerstwa, stoi bezradnie, nie wie co się dzieje w mieście. Informatorem władz z ramienia korporacji jest przelozony, który handluje świ-nami, sprzedaje je rzeźnikom, więc zależy mu na tem, by rzeźnik brał najwięcej, równocześnie władze nie chcą, czy nie mogą mieć żadnego wpływu na handlarzy bydła. Węc po co wydawać rozporządzenia, narażać prestige władzy, kiedy nie ma się siły na dopilnowanie wykonania ich. Ludzi ogarnia rozpacz, zapadają święta a gospośce nie będą miały kawałka mięsa, które przynęci choć we święta podać mężom i dzieciom na stół. Czyż nie było obowiązkiem kompetentnych czynników przewidywać wszelkie konsekwencje i ludność i tak już rozgorzyczonej nie utrudniać inarnej egzystencji?

Taryfa tramwajowa od dzisiaj. Z dn. dzisiejszym wchodzi w życie następująca taryfa tramwajowa: bilet tramwajowy wprost 100 tys. mkp. z przesiadaniem

dworcowy 150 tys. mkp., ulgowy 20 tys. wódzki „Chleb głodnym dzieciom” Sekcja częstej jazdy 11 miljonów mkp., do dworzecowej jazdy 5 miljon w mkp., abonament szkolny do jazdy wprost 2 miliony mkp. szkolny z przesiadaniem 2 i pół milj. mkp.

Nowe ceny prądu elektrycznego. Z dniem 27. bm. zostają podwyższone ceny prądu elektrycznego i gazu w następujący sposób: prąd elektryczny w lokalach zarobkowych 540 tys. mkp., w mieszkaniach prywatnych 405 tys. mkp., do motorów 270 tys. mkp. za kilowatogodzinę. Ceny gazu: dla oświetlenia 210 tys. mkp., do motorów 190 tys. mkp. za metr sześcienny gazu.

Bony gazowe i elektryczne. Komisje i sekcje magistratu zastanawiają się od pewnego czasu nad wprowadzeniem w życie bonów na światło elektryczne, opiewających na kilowatogodzinę i gazowych, opiewających na 1 metr sześć. gazu. Każdy odbiorca miałby możliwość zakupienia w bonach tych tyłu kilowatogodzin prądu lub metr sześć. gazu, ile ich zużył w poprzednim miesiącu. Nabywać bony można by codziennie po taryfie normowanej kursem banku szwajcarskiego, przyczem brano by pod uwagę tylko wahania kursu franka powyżej 10 proc. wartości, natomiast przy mniejszych wahanach cena bonów pozostawałaby bez zmiany. Bony wydawano by imiennie, celem zapobieżenia spekulacji tym papierem i musiałyby być zrealizowane, tj. zużyte w przeciągu danego miesiąca, np. boni kupiony w styczniu, byłby już nieważny w lutym. Dyr. Tomicki wyjechał obecnie do Warszawy dla przedstawiania doświadczeń porobionych z bonami w Warszawie.

Opłaty od samochodów, koni i mulów. Opłaty miejskie od samochodów, motocykli, koni i mulów w obrębie linii akcyzowej Lwowa podwyższone 10-krotnie, zaś opłaty na rogatkach podwojnie. W obrębie więc linii akcyzowej będzie się płacić: za samochód osobowy 1 milion mk., ciężarowy o kołach gumowych 500.000 mk., o kołach częściowo lub wyłącznie żelaznych 1.500.000 mk. za motocykl 2-kołowy 1.500.000 mk., trzykołowy 2.500.000 mk. Za konie i muły zaprzęgowe, powozowe i wierzchowe po 1 miljonie mk., od sztuki, za konie robocze po 500.000 mk.; spedytorskie po 1 milj. mk. Na rogatkach będzie się płacić: motocykl 2-kołowy 20.000 mk., 3-kołowy 40.000 mk., samochód osobowy lub ciężarowy na kołach gumowych 100.000 mk., na kołach żelaznych 150.000 mk., plug i motor 32.000 mk., traktor 100.000 mk.

Taryfa opłat za jazdy dorożkami w obrębie miasta Lwowa, ustanowiona przez Dyrekcję policji, z ważnością od 16 grudnia br.: 1) Za pojedynczą jazdę w mieście tj. z punktu do punktu miasta bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zboczenia kierunku drogi za dorożkę parokonną (dzień i noc) 180.000 mk.; 2) Do rogatek, na Zamek, Plac Powystawowy, Targi Wschodnie 360.000 mk.; 3) Za jazdę w mieście według czasu, za pierwsze pół godziny 220.000 mk., za każdy zaczęty następujący kwadrans 110.000 mk.; 4) Do i od dworców kolejowych z pakunkiem 400.000 mk.; 5) Do oznaczonych miejsc, z każdego stanowiska: a) na Francówkę (górna część ul. Listopada), b) do ogrodu Ksielki, c) na Pohulanę, d) na Zofiówkę, e) do cmentarzy Janowskiej, f) rzeźni miejskiej, g) szkoły kadeckiej i na strzelnicę wojskową, k) do Sobieszczyny, l) do stawu Kamińskiego, m) do zbiornika wodociągowego, n) do boiska Sokółów 320.000 mk. Za dorożkę jednokonną (dzień i noc) w tym samym porządku: 140.000, 280.000, 200.000, 100.000, 320.000, 260.000 marek.

Urząd Emigracyjny ponownie ostrzega emigrantów, którzy w tym roku nie mogli wyjechać do Stanów Zjednoczonych z powodu ograniczenia imigracji, przed wyjazdem do Kuby. Według informacji otrzymanych z różnych źródeł, ci obywatele polscy, którzy dali się nakłonić do wyjazdu przez niesumienne agentów, namawiających ich w celach zysku do kupna kart okrętowych, znajdują się w niezmiernie ciężkich warunkach zdrowotnych i materialnych, brak pracy i tropikalne upały są przyczyną nędzy i chorób, a nieobecność polskiej placówki konsularnej uniemożliwia rozciągnięcie opieki nad nimi. Przedostanie się przez Kubę do Stanów Zjednoczonych jest niemożliwe, gdyż władze amerykańskie zwiększyły czujność na granicach. Osoby, które usiłowały obejść tą drogą przepisy imigracyjne są surowo karane i odstawiane do kraju pochodzenia. Odradza się przeto stanowczo emigrantom do Stanów Zjednoczonych wyrabianie paszportów i kupowanie kart okrętowych do Kuby. Należy raczej czekać cierpliwie kolejki wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, lub w razie zbyt wielkich trudności pozostać w kraju na stałe.

Wypadek na dworcu kleparowskim. Wczoraj w południe parowóz potrącił rob. Jana Raroga, który upadłszy na ziemię doznał złamania czaszki. W ciężkim stanie Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Echa mordu przy ul. Lwowskich Dzieci. Wczorajszy mord żywo zainteresował całą dzielnicę, w której został popełniony. Sprawca, Franciszek Holly, kowal kołowy, liczy lat 40, i niedawno wstąpił po raz wtóry w związek małżeński. Z pierwszego małżeństwa ma dwie córki, które były świadkami zbrodniczego czynu. Z żoną Heleną pochodzącą z miasta Łodzi, pozostawał

w mieszkaniach, które zaostrzyły się krytycznego wieczoru, gdy żona wzbraiała się wypić drzewko na zrych. Strzeż się do niej dwukrotnie a gdy wkroczyła pojęcia, zaczęła się do niej ze słowami: „po co panowie przyszli, to jest sprawa czysto familijna; dobrze zrobiłem i jej będzie lepiej i mi”. Zwłoki zastrzelonej odstawiono zaosady do Instytutu medycyny sądowej.

— **Obrazu religij.** Szynk żydowski pod firmą Samuel P. Kasser w ul. Jagiellońskiej przyswoił sobie na umieszczenie w swym oknie wystawowym szopki, zupełnie zewnętrzny wyglądem przypominającej tradycyjną szopkę chrześcijańską, ale mieszczącej wewnątrz jakiegoś zabitego drabina, ułożone w pozycji, mającej budzić wesołość. Ubiegłych lat ta sama firma wystawiała szopkę z położoną wewnątrz obrzytną kielbasą. Gdy tego rodzaju podawanie w pogardę tradycji chrześcijańskiej, to w sposób budzący zgorszenie publiczne, podlega jako zbrodnia obrazy religii surowej karze więzienia — przeto polecamy szynk firmę Fliesser uważać władz i sądu karnego i nie wątpimy, że winni spoczną za to w kryminalu, jak zasłużyli.

Dział ekonomiczny.

Notowania giełdowe.

Dolar 6.000.000 mkp.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 grudnia.

Waluty i dewizy (w tys. mk.): Dolar Stauów Zjedn. 6000, Belgia 275, Holandia 2200, Londyn 25700, Paryż 306, Praga 174.5, Szwajcaria 1045, Wiedeń 64 i pół, Włochy 263, franki franc. 303.

Państw. papiery wart.: 8 proc. pożyczka 8750, milionówka 200.

Akcje: Bank dysk. 5500, Bank handl.

4700, Bank dla handlu i przem. 1800, Kred. warsz. 1600, Bank Zachod. 3200, Bank Małopol. 1250, Przem. Lwów 820, Powszechny kred. 190, Polski handl. w Poznaniu 4250, Zjedn. Ziemi. polsk. 1925, Związek Spół zarobk. 6800, Bank Związku ziem. 405, Wileński Bank handlowy 250, Berkowski 1400, Hurt 600, Bracia Jabkowscy 395, Polbal 160, Skup skór 180, Synd. rolniczy 3100, Tkanina 175, Żegluga 340, VII 325, Zachod. Tow. 320, Cmielów 1740, Elektryczność 3100, Kluczeńska fabryka 1800, Polski przem. kor. 180, Nafta 950, Polski przem. naftowy 1400, Nobel 1800 (VI 1095), Lonartowicz 265, Pustelnik 1100, Siła i Światło 1600, Spirytus 7000, Haberbusch 7350, Polski Lloyd 560, Marynia 1200, Brovn Beveri 2500, Suchedniów 4100, Leszczyński 8500, Przemysł leśny 250, Szumilin herbata 200, Młynodwórnia 1700, Polsk. skład pom. szkół. 100, Mirków 4850, Cerata 310, Sole potasowe 9000, Kijowski 1750, IV 11000, b. 11000, Cegielski 2100, Fitzner i Gamper 12750, Lilpop, Rau i Löw 1450, Modrzejów I. 16750, (b. 19000), Norblin I. 1600, (II, 1775, b. 2150), Ortweim 700, Ostrowieckie 26500, Parwozy 825, Pocisk 1000, Rohn i Zielińska 1050, (IV, 800), Rudzki 2310 (II i III, 3300, b. 3370), Starachowice 6150, Trzebinia 860, Unia 22000,

Ursus 2000, Zieleniewski 29500, Zjedn. masz. 975, Konopie 800, Żyrardów 510 mkp., Belgol 120. (PAT.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 22 grudnia.

Berlin nie notowano, Holandia 217.25, Nowy Jork 574, Londyn 2494, Paryż 29.10, Mediolan 24.80, Praga 16.79 i jedyna czwartą, Budapeszt 0.0302, Bukareszt nie notowano, Belgrad 6.51 i jedyna czwartą, Warszawa nie notowano, Wiedeń 0.0080 i siedm ósmych, Austr. kor. stempl. 0.0081.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie: markę pol. 0.000386 do 0.000120, Berlin 0.0130—0.0137 za 10 miliardów. (PAT.)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 22 grudnia.

(w milionach):

Londyn 18454250, N. Jork 4189500, Szwajcaria 732165. (PAT.)

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	22 grud.	21 grud.
1 austr. kor. złotą	1203200	1205100
1 markę niem. złotą	2414500	1416700
1 rubel złoty	3053600	3060400
1 frank złoty	1145800	1147500
1 gram czystego złota	3946703	3952962
1 dukat	13576600	13598100
1 gram srebra	12841	113020
1 frank zł. obliczeniowy	1165000	1203250

W Administracji naszej złożyli:

Na kuchenie dla inteligencji: Maria Lewicka 500.000 mk.

— Dyrekcja Zakładu sierót i ubogich w Drohobyczu 6000.000 mk.

Na T. S. L.: Jako podziękowanie dla JW. Pani Bartkiewicz za zwrot znalezionej torbki 3.000.000 mk.

Chleb dla głodnych dzieci: Stanisława Schmidtowa, Żółkiew 100.000 mk.; W. P. 1.000.000 mk.

Na sieroty po obrońcach Lwowa: Michał Bobrowski, Sambor 100.000 mk.; Urszula Lesłówna, Bolechow 500.000 mk.; Teofil Daszkiewicz, notariusz, Skole 1.000.000 mk.

Na ocemniatych inwalidów: Teofil Daszkiewicz, notariusz, Skole 1.000.000 mk.

Dia p. Oplustil: Maria Sucharowska, Podzamcze 200.000 mk.

Nekrologia

Ś. † p.

Nieronim Klimowicz

majster krawiecki z Żytomierza

przeżywszy lat 64 po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w piątek 21 grudnia b. r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę 23 br. o godz. 3-ciej popołudniu z domu przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego na cmentarz Łyczakowski, o czym zawiadomienia krewnych i znajomych straszkana

7760

Rodzina.

CHRONI
WZROK



OSZCZĘDZA
P R A D

PHILIPS ARGENTA

7315

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

SPRZEDAM ręczną maszynę do szycia Singera. Władność Pańska 17 a i piętro na prawo. 7695

ANTYKI, dzieła sztuki, perskie dywany, kupuje przy muzeum w komis. Magazyn antyków Bracia Labiński Batorego 24. 7459

30 MORGÓW LASU sosnowego blisko kolei do sprzedania informacja udzieli Centrala Złoczeń ul. Wałowa 27. 7753

MIESZKANIA.

3 POKOJE z przedpokojem w oficynie na biura wynajmują tylko katolicy. Zgłoszenia „Lokaj” do Administracji. 7691

POKOJ z utrzymaniem na dwie osoby -Turecka 3 m. 12. 7750

ZAMIENIE pomieszkanie 4 pokoje, kuchnia, komfort w okolicy Ochotek na 4 lub 5 pokojowe z pełnym komfortem blisko srodmięcia za dopłatą pod „Słońce” do Administracji. 7755

POSADY POSZUKIWANE.

TECHNIK dentysta poszukuje posady od 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia pod „Słońce” 7745

KANDYDAT notarialny, egzaminowany, poszukuje posady. „Sulina”, boemia restant. 7656

ABSOLWENT w dziedzinie przyrodniczego poszukuje posady nauczyciela w szkole średniej. Zgłoszenia do „Adm.” pod „Przyrodnik”. 7709

PRAWNIK, absolwent z W. P., z trzema egzaminami państwowymi, oraz rycerzostw sądowym i politycznym, (wszystkie z odznaczeniem), z praktyką biurową, władający językiem niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie. — Łaskawe zgłoszenia pod: „Prawnik” do Administracji. 7637

WOLNE POSADY.

WSPÓLNIKÓW(CZEK) z większym kapitałem zainteresowanej z współpracą poszukuje interesantów o dobrej przyszłości celem powiększenia kapitału obrotowego dla rozszerzenia swej działalności. Zgłoszenia pod: „Polska praca” do Administracji. 7696

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla wszystkich zawodów i nauczycielstwa Maria Niemczyńska, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 1361. 7708

GORZEJNIK z dobrymi świadectwami poszukuje posady Nartnowy p. Jezowa. 7122

NAUKA I WYCHOWANIE.

ROZPOCZYNAM nowy kurs kroju i szycia dnia 2 stycznia 1924 „Jolanda”, Siaszica 8 (boczna Chorażczyzny). 7491

LEKCJE oraz przygotowania do egzaminu wstępnego z zakresu sz. i powszechnych po cenach umiarkowanych, podejmie się być nauczyciel z doświadczeniem pedagog. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowo Polskie” pod „Pedagog”. 7691

RÓŻNE DONIESIENIA.

Olka POCZOCZY 7191 i wyroby trykotowe Lwów, Rynek 35.

Wytworne podarki

Balkowane na drzewie: stołki, lamowy, palary, parawany, szkatułki igielnic, garnitu i na biurko, brzośletki itd. Dywan, mata y, kilimy, obrazy rzeźby, sztychy, latarki, lampy, lichele ze wytworne meble i mebelki. 7656

SALON MEBLI STYLÓWYCH

B. POŁONIECKIEGO

ul. Klementyna Tołkiskiej 1.

NIEBYWAŁA OKAZJA.

WAŻNE DLA HURTOWNIKÓW

RESTAURATORÓW I SZYKANTÓW.

PRACOWNIA PAROWA FABRYKA

WÓDEK, LIPIERÓW I RUMU

Kraków, Prądnik Czerwony,

Telefon 3519.

dotarcza wagonowo po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach wódek czysty i kolorowy w m. polówkach 96. 03. ze smakami.

LIPIERY pierwszej jakości w cenie wagonowych ładunkach, oraz pojedynczymi skrzyniami.

Przedstawiciel fabryki na Warszawę

7725 J. LIBROD

Marszałkowska 118.

Tel. 217—89.

Zamówienia kierować wprost do fabryki

Zakupujemy również używane butelki 06 wagonowo.

PIĘKNY MAJĄTEK 600 morgów w wschodniej Małopolsce tanio sprzedam. Informacje udzieli Centrala Złoczeń ul. Wałowa 1 27. 7752

SPÓLNIKA DO RENTOWNEJ DZIERŻAWY folwarku poszukuje się. Pożądany wkład 3.000 dolarów i zawodowy rolnik. Informacji udzieli Centrala Złoczeń ul. Wałowa 27. 7754

STROI, naprawia pianina i fortepiany Mieczysław Herman, sw. Zofii 15. 7655

Prez z wyzyskiwaniem!

Znana f-a z do- **Obuwia** odznaczona broci wyrobu na na wystrawie Brukselskiej złotym medalem w r. 1910 przeniesiona z ul. Łyczakowskiej 22, na ul. Leona Sapiehy 57.

Obuwie z pierwszorzędnym materiałem, eleganckie, lekkie, trwałe, najnowszych wzorów, konkurencyjne, pod gwarancją.

Poleca się nadal łask. pamięci P. P. Publiczności.

Z szacunkiem

7444 Józef Kaczmarcki.

Inżynier lub kupiec (chrześcijanin)

z branży żelazno-technicznej, do akwizycji zaraz poszukiwany.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i curriculum vitae do biura Sokolowskiego, Jagiellońska 7 pod „Inżynier”. 7734

NA DRZEWKO!

żarówki choinkowe po cenach fabrycznych.
7710 poleca:

firma „KONTAKT”
Lwów
M. Magassy i Ska SYKSTUSKA 14.



Zwracamy szczególną uwagę P. T. Publiczności, że nasze flaszki zawierają pełną miarę 1/1. litr. 1/2. litr. i 1/4. litra.

KASZEL, CHRYPKĘ
„SULFOCOL” „LAKOON” we Lwowie

i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej stosowany z znakomitą skutecznością przez najwybitniejszych lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach. 7307



NIE TYLKO OGÓLNE UZNANIE, ALE I NAJWYŻSZE ODZNACZENIE MEDAL ZŁOTY PAŃSTWOWY OTRZYMANY NA TEGOROCZNEJ WYSTAWIE W WŁOCŁAWKU DOWODZĄ ŻE CYKORJA GLEBA Z PODKOWĄ JEST NAJLEPSZĄ DOMIESZKĄ DO KAWY.

7308

ŚWIECE

Kościelne domowe
Kandelabrowe powozowe
luksusowe 7565

i inne przetwory woskowe pierwszorzędnej jakości poleca:

Firma Fr. SEZEMSKI

Biała Małopolska.

Cenniki na żądanie wysyłamy opłacone!

Firma istnieje od 45 lat.

Produkcja roczna 180 wagonów!

NA GWIAZDKĘ

po połowie ceny

Małe maszyny do pisania oryg.

„UNDERWOOD”

typu Portable najnowszego modelu o wadze 3 kg.

Demonstrujemy bezpłatnie i bez przymusu kupna.

Gross i Margulies

Lwów
ul. Kopernika 9.
Telefon 502.

Kraków
ul. Starowiślna 1.
Telefon 2190.

7736

**KSIĘGARNIA
NAUKOWA**

POL. TOW. PEDAG. LWÓW, M. ARCT, WARSZAWA.

LWÓW, HOTEL GEORGE'A

FILJE: RÓWNE — DROHOBYCZ.

Poleca Nowości na Gwiazdkę!

Ceny zasadnicze:

- CORONINI: Pedro, tłum. z franc. Mittmanowa z ilustrac. opr. 3:50
- DASZYŃSKA: Choinki czarodzieja Bardy. z barwn. ilustr. opr. 5:—
- GOULD: Gwiazda przewodnia opr. 3:50
- GRABOWSKI: Finek z ilustr. opr. 3:—
- JANOWSKI: Marysia w Japonji opr. 6:80
- GAWIŃSKI: Bajki starożytne opr. 8:80
- NASZE ZWIERZĘTA: książka obrazkowa 3:—
- parawanik 4:—
- PORAŻYŃSKA: W Wojtusiowej izbie z rysunkami opr. 3:50
- PATRZCIE DZIECI: książka obrazkowa 7:—
- RYBOWSKI: Baśni ludu polskiego z ilustr. opr. 3:—
- SATURSKI: Samolotem do Nowej Gwineji z ilustr. opr. 3:—
- SZELBURG OSTROWSKA: Królestwo bajki z ilustr. opr. 4:20
- Ogród króla Marcina, baśń czarodziejska z ilustr. opr. 3:—
- WISŁAWA: Gay zagrział złoty róg, opr. 3:—

Dla dorosłych:

- BRYLA: Daleki wschód, bog. ilustr. 4:—
- ASNYK: Pisma 3 tomy, opr. 20:—
- CHŁĘDOWSKI: Ostatni Waleczusze, opr. 25:—
- DUNIKOWSKI: Rzeźba współczesna, wyd. wytworne, opr. —
- FELDMAN: Współczesna literatura, opr. 16:—
- KRUSZYŃSKI: Dzieje sztuki starożytnej, opr. 40:—
- LEONARDO de VINCI: Pisma wybrane 2 tomy, opr. 25:—
- ŁOZIŃSKI: Życie Polskie ilustr. opr. 40:—
- PRUS: Faraon wyd. wytworne z ilustr. Holewińskiego opr. 60:—
- WASYLEWSKI: Portrety Pań, wyd. wytworne 36:—
- Sztambuch. Skarbnica romantyzmu 6:—
- WILDER: Grafika w oprawie 20:—

Do cen powyższych dolicza się 20% dod. drożyżn.

7619



SANIE powozy i wózki

7755 poleca znana firma
M. LICKENDORFA Lwów
ul. Żołnierskiego 6.

ROK ZAŁ. 1860

WINA

ROK ZAŁ. 1860

- francuskie
- austrjackie
- węgierskie
- hiszpańskie
- greckie
- włoskie
- rumuńskie

7645

najlepszych roczników i najprzedniejszych gatunków.

Za prawdziwość pochodzenia naszych win ręczymy.

Sprzedaż detaliczna win owadcowych wytwórni „Jabłowin”

MAX WIXEL i Syn

Lwów Krakowska 14. Tel. 805.

Wielka Rafineria Olejów Mineralnych

poszukuje na Lwów (Małopolska Wschodnia i Województwo Wołyńskie rutynowanego i poważnego przedstawiciela podróżującego. z dobrą znajomością technicznymi, za stałą płacą, prowizją i zwrotem kosztów podróży. Wymagane jest wyłączenie zajmowania się dla firmy. Panowie wprowadzenie w kołach przemysłowych i kupieckich mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z podaniem przebiegu życia, znajomości języków, praktyki jakoteż pierwszorzędnych referencji należy skierować do Administracji pod

7714

„Przedstawiciel”.

Dom Kilimów Gliniańskich we Lwowie

pl. Św. DUCHA obok kościoła O. O. Jezuitów
poleca: Hurtowną i detaliczną sprzedaż wyrobów kilimkarskich
fabryki M. CHAMUŁA w Glinianach
filje: STANISZAWÓW ul. Lipowa 1. 7619
TARNOPOL ul. 3-go Maja 12.
DROHOBYCZ Stryjska Nar. Dom
przyjmuje się zamówienia na wykonanie kilimów według
żądanych rozmiarów i deseni.

Zróżdła zakupu na Gwiazdke!

DLA PAŃ!

Przepiękne nowości na suknie
Wieczorowe i balowe

poleca firma
J. LITWINOWICZ

Lwów,
Halicka 21.
Magazyn towarów białych.

WINA

austrjackie
węgierskie
francuskie
hiszpańskie
włoskie
greckie
i inne

Handel herbaciany i kawy

EDMUNDA NIEDZA

Lwów, ul. Rutowskiego 3.

FUTRA

doła, stuty, lisy niebieskie
w wielkim wyborze

poleca
Stanisław Secki

Magazyn i pracownia futer
ul. Akademicka 3.

SANKI sportowe i dla dzieci

oraz wielki wybór przedmiotów
praktycznych dla gospodarstwa
domowego p. lica
M. KIERSKI
handel żelaza
Lwów, Pasaj Mikolascha.

KILIMY GLINIARSKIE
w wielkim wyborze
oraz
WYROBY KOSZYKARSKIE
RZEZBY ZAKOPIAŃSKIE
nadające się na podarki
polecają

BRACIA HEGEDÜSS
Lwów, Kopernika 23.
Filja: Hetmistrzowska 1.
CENY KONKURENCYJNE!

Praktycznym podarkiem
NA GWIAZDKĘ
jest eleganckie i tanie
OBUWIE

z firmy
HENRYK POST
Lwów, ul. Pańska 7.

Wielki wybór KSIĄŻEK
dla młodzieży i starszych
poleca

Księgarnia i Składnica
Pomocy Naukowych
STANISŁAWA REHMANA
ul. Rutowskiego 2.

SYPIALNIE
JADALNIE
MEBLE KLUBOWE
poleca najtaniej

LEON MATWIŁOWSKI
ul. Chorążczyzny 29.

WYTWORNE PODARUNKI
bafikowane na drzewie,
cywany, makaty, kilimy,
obrazy, rzeźby, sztychy,
lampy, lichtarze, wytworne
meble i mebelki

**SALON MEBLI
STYLOWYCH**
B. POŁONIECKIEGO
ul. Klementyny Tańskiej 1.

LUDWIK KOSZOWSKI
GŁÓWNY SZKŁO FARB I MATERIAŁÓW
LWÓW, AKADEMICKA 3
Telefon Nr 663.

Największy wybór:
PERFUMERYJ : MYDEŁ :
PUDRU : SECZOTECZEK :
FAST i WODY do ZĘBÓW
oraz wszelkich przyborów
toaletowych

REKLAMIE

do wszystkich pism i wydawnictw
krajowych i zagranicznych uskutecznia pomysłowo i korzystnie —
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA REKLAMĘ ŚWIETLĄ W KINOTEATRACH.

POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAMY
ALOJZY JACOBI
Lwów, Zimorowicza 14. Tel. 340.